

# PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY

*THE STATE COUNCIL FOR NATURE CONSERVATION*  
*CONSEIL NATIONAL POUR LA PROTECTION DE LA NATURE*

**Member of IUCN**  
**The World Conservation Union**

Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa  
tel: (+48 22) 57 92 603, fax: (+ 48 22) 57 92 555, <http://www.mos.gov.pl/prop>

---

Warszawa, 5 marca 2007 r.

**Szanowny Pan**  
**Prof. Jan Szyszko**  
**Minister Środowiska**  
**Warszawa**

W związku z pojawiającymi się w ostatnich tygodniach nowymi materiałami i wypowiedziami dotyczącymi środowiskowych aspektów budowy obwodnicy Augustowa, Państwowa Rada Ochrony Przyrody – mimo że już trzykrotnie wypowiedziała się w sprawie obwodnicy Augustowa i wyboru przebiegu drogi ViaBaltica – przedstawia w załączeniu kolejną, pogłębioną i uaktualnioną opinię, dotyczącą przyrodniczych aspektów sprawy.

Mamy nadzieję, że ta merytoryczna ocena zagadnienia okaże się pomocna, w związku z koniecznością podjęcia przez Rząd w najbliższych dniach istotnych decyzji, dotyczących sposobu rozwiązania sporu z Komisją Europejską w tej sprawie.

# PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY

*THE STATE COUNCIL FOR NATURE CONSERVATION  
CONSEIL NATIONAL POUR LA PROTECTION DE LA NATURE*

**Member of IUCN  
The World Conservation Union**

Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa  
tel: (+48 22) 57 92 603, fax: (+ 48 22) 57 92 555, <http://www.mos.gov.pl/prop>

---

Warszawa, 5 marca 2007 r.

## **Opinia Państwowej Rady Ochrony Przyrody**

### **w sprawach związanych z obwodnicą Augustowa**

*uzupełnienie do wcześniejszych opinii PROP w tej sprawie (z 1 czerwca 2004, 30 listopada 2005  
i 16 sierpnia 2006)*

Państwowa Rada Ochrony Przyrody, działając na podstawie Art. 96 ust 3 pkt 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, po przeanalizowaniu dodatkowych, dostępnych obecnie materiałów, dotyczących zagadnienia obwodnicy Augustowa, przedstawia następujące uzupełnienie do swoich opinii z czerwca 2004, października 2005 r. i sierpnia 2006 r., w pełni podtrzymując zawarte w nich konkluzje – negatywne w stosunku do przebiegu obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy.

1. Potwierdzamy, że walory przyrodnicze doliny Rospudy, w tym szczególnie znajdujących się w niej torfowisk, mają charakter wyjątkowy w kraju i Europie. Jest to unikatowe tzw. torfowisko przepływowe (siedlisko przyrodnicze 7230), zachowane w stanie modelowym, niemal nie przekształconym antropogenicznie.

Stratygrafia torfowiska, dokumentująca jego historię, świadczy o naturalnie nieleśnym charakterze obiektu. Warstwowa budowa złoża torfu świadczy, że przez ostatnie 1–2 tys. lat zachodził tu niezmienny proces akumulacji torfów turzycowo-mszystych, a sukcesja leśna miała charakter fluktuacji zachodzących na obrzeżach torfowiska. Również zdjęcia lotnicze z XX wieku dokumentują, że torfowisko praktycznie nie zarasta roślinnością drzewiastą. Cechy te są unikatem w skali całej Europy.

Spotykane w dokumentacji sprawy tezy o „połakowym” charakterze torfowiska Rospudy, a także o jego niedawnym wtórnym wykształceniu się w miejscu istniejących ekosystemów leśnych, nie znajdują potwierdzenia w świetle znajdujących się w tej samej dokumentacji wyników analizy profilów torfowych.

W warunkach Europy torfowiska stanowiące siedlisko przyrodnicze 7230 były w zdecydowanej większości przekształcane na łąki, odwadniane, zagospodarowywane – w wyniku czego mają dziś półnaturalny charakter. Torfowisko doliny Rospudy jest jednym z ostatnich w

Europie modelowo wykształconych i w żaden sposób nie zniekształconych torfowisk tego typu. Zgodnie z obecnym stanem wiedzy, nie istnieje w Polsce ani w krajach sąsiednich żaden inny obiekt o podobnych cechach. Nawet w dolinie Biebrzy, gdzie siedliska torfowisk 7230 zajmują większe powierzchnie, są one znacznie silniej przekształcone.

Rospuda ma więc kluczowe znaczenie dla zachowania zasobów siedliska przyrodniczego torfowisk alkalicznych 7230 w Polsce i w Europie, a także kluczowe znaczenie jako modelowy obiekt dla nauki. Wobec unikatowości tego obiektu, uważamy, że na Polsce ciąży przynajmniej moralny obowiązek zrobienia wszystkiego, by zachować go dla przyszłych pokoleń.

Formułowane niekiedy stwierdzenia, że walory przyrodnicze doliny „nie odbiegają od innych obiektów województwa podlaskiego”, mijają się więc z prawdą, chyba że chodzi w nich o Puszcę Białowieską lub Bagna Biebrzańskie jako o obiekty porównywalnej rangi.

Sporządzona dotychczas w sprawie dokumentacja nie zawiera ani prawidłowej oceny typu ekologicznego torfowiska (znajdują się w niej błędne interpretacje torfowiska jako torfowiska zalewowego, torfowiska przejściowego – siedliska przyrodniczego 7140 albo zupełnie już błędne – jako „zeutrofizowanego torfowiska wysokiego”), ani też prawidłowej oceny jego walorów.

2. Sporządzone dotychczas ekspertyzy, prognozy i analizy nie usuwają poważnych wątpliwości co do wpływu ewentualnej budowy estakady przez torfowisko na jego stosunki wodne.

Przeprowadzone dotychczas modelowanie zmiany warunków wodnych oparte było na modelu przepływu fluwiogenicznego (i zjawisku związanego z nim napiętrzenia wody na przeszkodach nieprzepuszczalnych) oraz modelowaniu horyzontalnej filtracji w torfie wskutek lokalnego odwodnienia w związku z ewentualnym wykonywaniem filarów estakady.

Żadnymi modelami nie został jednak objęty kluczowy dla tego torfowiska proces stałego, soligenicznego zasilania torfowiska w wodę wodami podziemnymi. Jest to tymczasem proces kluczowy dla funkcjonowania torfowiska przepływowego. Nawet niewielkie zaburzenia tego zasilania, a także zmiany parametrów wód zasilających (zmineralizowanych, lecz ubogich w biogeny) mogą uruchamiać nieodwracalne procesy degeneracyjne w tego typu ekosystemie. To właśnie z tego powodu dobrze zachowane torfowiska przepływowe są obecnie tak rzadkie we współczesnych krajobrazach Europy.

W założeniach sporządzonych dotychczas modeli nie uwzględniono także ryzyka zmian struktury torfu i powierzchni torfowiska (na torfowiskach przepływowych tego typu drobne zmiany strukturalne uruchamiają często lawinowe i nieodwracalne procesy degradacyjne – np. w wyniku niewielkich nawet naruszeń powierzchni, naturalny dla takich torfowisk przepływ zmineralizowanych wód przez warstwę torfu może przekształcić się w degradujący torfowisko liniowy odpływ powierzchniowy), ani zaburzeń w stratygrafii warstw złoża gytiowo-torfowego – w tym zaburzenia stratygrafii warstw przepuszczalnych i nieprzepuszczalnych (przebicie lub zmieszanie warstw nieprzepuszczalnych podścielających torf może uruchomić proces pionowej

filtracji wody, a projekt budowlany zakłada m.in. wbitcie i usunięcie 360 pali, na których ma być oparty most technologiczny).

Niewystarczająco przeanalizowano także, jaki wpływ mogą mieć planowane zalesienia i wylesienia związane z budową drogi, a także modyfikacje systemu odwodnienia powierzchniowego, na zasilenie poziomów wód podziemnych i tym samym na zasilenie torfowiska. Istnieje tu ryzyko istotnych negatywnych zmian, które mogą ujawniać się ze znacznym, nawet kilkudziesięcioletnim przesunięciem czasowym.

Poza rzetelną oceną pozostają więc wciąż te oddziaływania, które stwarzają największe ryzyko dla torfowiska w dolinie Rospudy.

3. Niezależnie od przewidywalnych (lub nie) oddziaływań na stosunki wodne, gatunki roślin i zwierząt, oraz inne mierzalne parametry środowiska, PROP widzi nieusuwalny dysonans w planie przecięcia jednego z ostatnich w Europie nietkniętych torfowisk przepływowych drogą ekspresową – niezależnie od proponowanych szczegółowych rozwiązań technicznych. Wartość tego torfowiska polega między innymi na jego „naturalności” – w tym na stabilności naturalnych procesów, jakie kształtowały go od kilku tysięcy lat. Ta trudno mierzalna, ale istotna cecha zostanie utracona w przypadku przecięcia torfowiska drogą, nawet gdyby inne skutki tego przecięcia zostały zminimalizowane. Zagadnienie to nie jest zupełnie uwzględniane w istniejącej dokumentacji merytorycznej sprawy.
4. Nie widzimy żadnych możliwości skompensowania ewentualnych oddziaływań na torfowisko Rospudy. Torfowiska przepływowe są wyjątkowo wrażliwe na naruszenie ich powierzchni i struktury, a raz uruchomione zmiany degeneracyjne nie są możliwe do zatrzymania. Nie istnieje obecnie technologia, umożliwiająca odtworzenie ekosystemu tego typu. W stosunku do torfowisk przepływowych (siedliska przyrodniczego 7230) bardzo ograniczone są nawet możliwości renaturalizacji tych torfowisk, które zostały tylko częściowo naruszone (raz uruchomione procesy degradacyjne w torfowiskach tego typu są zwykle nieodwracalne, a przynajmniej współczesny stan wiedzy ekologicznej nie umożliwia ani ich zatrzymania, ani odwrócenia). Nie jest też znane w Polsce żadne inne torfowisko o podobnych cechach, które mogłoby zostać objęte ochroną „w zamian” za utratę wartości torfowiska Rospudy.
5. W odniesieniu do pozostałych walorów przyrodniczych doliny Rospudy, nie jest prawdą, że „zapropozowana skala kompensacji przyrodniczych jest unikatowa w Europie”, choć w Polsce rzeczywiście dotychczas nie projektowano działań kompensacyjnych na taką skalę. Zapropozowane kompensacje nasuwają jednak zasadnicze zastrzeżenia merytoryczne, na przykład:
  - Niektóre zaplanowane działania (np. zalesienia w ostoju wsi Bereźniki) wyrządzą wręcz szkody przyrodnicze, ponieważ na działkach przeznaczonych do zalesienia znajdują się cenne siedliska przyrodnicze i stanowiska gatunków chronionych!

- Wątpliwa jest sensowność i celowość podejmowania koszenia łąk na torfowisku w dolinie, co ma służyć poprawie warunków żerowania orlika krzykliwego – plan ten wydaje się być oparty na błędnym rozpoznaniu ekologii tego ekosystemu i jest co najmniej dyskusyjny.
  - Wątpliwa jest adekwatność i skuteczność działań kompensacyjnych zaproponowanych dla ptaków.
  - Według naszej wiedzy, realizacja wielu działań kompensacyjnych jest w ogóle niepewna, ponieważ nie są one uzgodnione z właścicielami i zarządcami gruntów, wskazanych jako miejsca realizacji kompensacji.
6. Zastosowana przez Ministra Środowiska metoda „stwierdzenia nieobecności głuszca” w przedmiotowym terenie (co było podstawą rezygnacji z programu kompensacji dotyczących tego gatunku) urąga podstawowym zasadom rzetelnej metodyki naukowej.
7. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że budowa obwodnicy Augustowa jest niezależna od wytyczenia trasy drogi Via Baltica. Celem budowy obwodnicy Augustowa jest rozwiązanie problemu tranzytowego ruchu samochodowego przez miasto Augustów – czyli problemu, który zlikwidowany może być również przez wybór innego wariantu przebiegu drogi ViaBaltica. Ponieważ procedura Strategicznej Oceny Oddziaływania na Środowisko (SEA) tej drogi trwa, nie można w chwili obecnej przesądzić, jaki jej przebieg zostanie wybrany po wielokryterialnej analizie – inne podejście świadczyłoby o zupełnym lekceważeniu procedury SEA w tej sprawie.
8. Zaproponowany przez organizacje pozarządowe wariant alternatywny „przez Chodorki” wymaga – jak każdy projekt inwestycyjny – szczegółowej analizy w zakresie oddziaływania na środowisko. Wstępnie wydaje się jednak, że:
- Największym walorem wariantu „przez Chodorki” jest fakt, że zapewnia on nienaruszalność torfowiska Rospudy – najcenniejszego waloru przyrodniczego.
  - Wariant „przez Chodorki” jest znacznie korzystniejszy z punktu widzenia ochrony integralności obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (SPA), ponieważ omija ten obszar. Wariant przez torfowisko Rospudy powoduje – bez żadnych wątpliwości – poważne negatywne oddziaływanie na ptaki chronione w SPA Natura 2000, jak i na całościową integralność tego obszaru.
  - Wariant „przez Chodorki” jest znacznie korzystniejszy także z punktu widzenia ochrony integralności potencjalnego specjalnego obszaru ochrony siedlisk, jaki musi być w Puszczy Augustowskiej wyznaczony – ponieważ przecina proponowane granice obszaru tylko na odcinku kilkuset metrów w okolicy Choderek, a oddziaływania na chronione siedliska i gatunki nie wydają się poważne – podczas gdy wariant „przez torfowisko” przecina rdzeniowe i najcenniejsze przyrodniczo części obszaru.

- Samo przejście rzeki Rospudy w wariantcie „przez Chodorki” wydaje się z przyrodniczego punktu widzenia znacznie korzystniejsze, niż przejście drogi przez torfowiska. Wydaje się możliwe zrealizowanie tego przejścia bez żadnego uszczerbku dla siedlisk przyrodniczych 91E0 (łągi olszowe) i 3260 (rzeki włosienicznikowe), które mogą występować w tym miejscu lub w jego sąsiedztwie.
- Pomimo dłuższego odcinka, na którym musiałaby być wytyczona zupełnie nowa trasa drogi, a także pomimo obecności na trasie wariantu licznych siedlisk hydrogeniczných i prawdopodobieństwa zniszczenia części z nich, potencjalne straty przyrodnicze będą w wariantcie „przez Chodorki” znacznie mniejsze, niż w przypadku wariantu przecinającego torfowisko Rospudy. Ekosystemy hydrogeniczne na trasie wariantu alternatywnego reprezentują w większości pospolite w Polsce torfowiska topogeniczne, z roślinnością nie stanowiącą siedlisk chronionych w sensie Załącznika I Dyrektywy Siedliskowej.
- Istotnym problemem, zawsze wymagającym rozwiązania przy inwestycjach drogowych, jest – niezależnie od wariantu – barierowe oddziaływanie drogi na możliwości migracji zwierząt. Wstępnie jednak należy ocenić, że w wariantcie „przez Chodorki” istnieją lepsze możliwości do skutecznego rozwiązania tego problemu. W wąskim miejscu doliny przemieszczanie się zwierząt jest mocno ukierunkowane – szlaki migracyjne (w obrębie korytarza) przebiegają w miejscach łatwych do identyfikacji, więc tym samym istnieje możliwość dokładnego ustalenia lokalizacji dobrze funkcjonujących przejść przez drogę dla zwierząt (niezbędnych niezależnie od wariantu). W szerszym fragmencie doliny ustalenie optymalnej lokalizacji jest dużo trudniejsze i większe jest ryzyko, że chybiona lokalizacja spowoduje obniżoną skuteczność przejść, a tym samym ograniczenie funkcjonalnej sprawności korytarza, nawet jeżeli przejścia będą duże i będzie ich więcej. W przypadku wariantu „przez torfowisko” droga będzie przecinać nie tylko korytarz, ale również podstawowy obszar siedliskowy fauny (np. wilka), powodując jego fragmentację – oddziaływanie to jest znacznie poważniejsze, niż bariery w korytarzu migracyjnym.
- Oddziaływanie wariantu „przez Chodorki” na zespół ptaków krajobrazu rolniczego wydaje się mniejszym złem, niż oddziaływanie wariantu „przez torfowisko” na dobrze wykształcony i chroniony w obszarze Natura 2000 zespół ptaków krajobrazu leśnego, związany z lasami Puszczy Augustowskiej otaczającymi torfowisko Rospudy.
- Wariant „przez Chodorki”, wymagałby starannego zaprojektowania zabezpieczeń przed rozprzestrzenianiem się zanieczyszczeń z drogi, a także przed skutkami awarii i katastrof. Ze względu na położenie proponowanego przejścia przez rzekę powyżej cennych przyrodniczo obszarów, potencjalne skutki przedostania się zanieczyszczeń do doliny rzecznej byłyby bowiem poważne. Współczesne możliwości techniczne i rozwiązania stosowane w projektowaniu dróg w takich przypadkach umożliwiają jednak skuteczne zredukowanie tego ryzyka niemal do zera.

PROP, jako organ powołany ustawowo do wyrażania opinii w sprawach ochrony przyrody, nie wypowiada się na temat uwarunkowań prawnych, ekonomicznych ani społecznych budowy obwodnicy Augustowa i wyboru wariantu jej przebiegu. Rada uważa jednak, że przedstawione wyżej uwarunkowania środowiskowe i przyrodnicze powinny być wzięte pod uwagę przynajmniej na równi z uwarunkowaniami społecznymi, a na pewno powinny być stawiane ponad lokalnymi uwarunkowaniami ekonomicznymi.

Zgromadzona dotychczas w tej sprawie dokumentacja – mimo jej obszerności – nie może być oceniona jako rzetelna analiza możliwych sposobów rozwiązania problemu. Na pewno więc nie zrobiono dotąd wszystkiego, by zapewnić zachowanie obiektu, stanowiącego istotny element dziedzictwa przyrodniczego Europy.

Kwestie merytoryczne i prawne wyboru przebiegu całej drogi ekspresowej Via Baltica PROP zaprezentowała w swoich poprzednich stanowiskach.

Do wiadomości:

- Pan Jarosław Kaczyński, Prezes Rady Ministrów
- Pan Jerzy Polaczek, Minister Transportu
- opinia publiczna